

FIABRY i GLAZURY

Watezki, Kft i Glps do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągów i zimna
Kalose rosylskie i amerykaniske
 Rogozki kokosowe, szczotkowe i serazne Szotniki i Aparaty do czyszczenia dywanów
 Przesłółki z Linoleum, ceratowe i ja-
 Trzapanzki i Pandzle do mebli
 Szotniki i Pandzle do mebli
 Szotniki z profierowania, zamiatania
 i szurwania podłóg
 Artykuty do czyszczenia sprzągłów do-
 mowych

Linewki bezpierzestwa do opasywania się przy myciu okien
 136 18-4
 Środki desinfekcyjne — Środki owadogubne

potencją
 po cenach najumiarkowańszych
REIM
i SPOŁKA
 KRAKÓW
 Rynek 37, Linia A—B

O. Frizego najlepszą farbę
 burztynowo-olejno-lakierową farbę
 do lakierowania podłóg, nieprzebiegłą co do
 trwałości, wydatności i polysatu, wysycha pod gwańcaucją
 w przeciągu sześciu godzin.
 Glazurę burztynową firmy L. Max, Farby spirytusowo-lakierową firmy Chri-
 stof Schramm w Wiedniu, wysycha
 w przeciągu jednej godziny
 Farby olejne do użytku gólowe, w ro-
 żnych kolorach
 Farby i laktery do drzwi i okien
Takier do tablic szkolnych

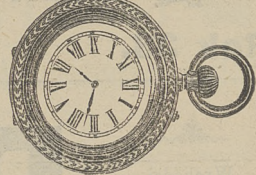
LIINOLEUM, CERATY i CHODNIKI

Dr. S. SKOBEL
 SPECYALISTA CHOROÓ SKÓRNYCH I STYLIZACYJNYCH
 mieszka obecnie
 w Ryнку głównym, Nr. 23, II piętro,
 gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.
 ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5
 po południu.

Zawiadamiam Szanowaną Publiczność, iż z dniem 28 sierpnia
 b. r. otworzyłam w Sukiennicach L. 30 (od strony wieszki Ra-
 tuszowej) 201 2-4
HANDELI
 wyłącznie
owoców i różnych Zakoci,
 którego brak dał się odczuwać w Krakowie.
 Przy tej sposobności napiszłam o łaskawie zwróceniu mego
 handlu i przekonanie się, że nietylko stare, ale i nadal
 sprzedawać **dobrowy i zimowy towar**, lecz także do cenach
 umiarkowanych jak: **Pierniki** czyste miętowe, **Czekolade** i ka-
 keo, **Cukry deserowe**, **Prececki**, **Cajnosy**, **Alpherty**, **Andruty**, **Bl-**
szkopy, **Wafle**, **Miod** akacjowy i lilewski, **Konfitury**, **Marmo-**
lady, **Soki**, **Herbaty** rosylskie, **Owoce** zagraniczne i krajowe,
Winogrona kuracyjne rosylskie i polskie i t. p. Pości mój
 lecam nadal łaskawej pamięci Szanowanej Publiczności o
Handel z owocami i lakociami, w Sukiennicach pod L. 30.

REUSSNERA:
Najlepsza Metoda
 najłatwiejsza do hardzo prędkiego a grun-
 townego nauczania się języków obcych
 a bez nauczyciela z objaśnieniem wymo-
 wy i z Kluczem na końcu każdego dzieła.
„Samouczek“ Polsko-Niemiecki
 kurs wstępny (**Elementar**) po 15. 30,
 52 cent., kurs I-szy 90 cent., — kurs II-gi
 zhr. 2-30, — komplet (oba kursy) zhr. 3.—
„Samouczek“ Polsko-Francuski
 kurs I-szy zhr. 1-80, kurs
 II-gi zhr. 4-80. Gramatyka
 Polsko-Francuska zhr. 1-80.
Wypisy francuskie
 (Chrestomatie Fran-
 gaise) se słownicz-
 kiem w czterech ję-
 zykach.
„Samouczek“ Polsko-Angielski,
 kurs I-szy zhr. 1-12, kurs
 II-gi zhr. 1-80, — komplet
„Samouczek“ Polsko-Ruski I-szy
 kurs zhr. 1-80, II-gi kurs
 zhr. 2-75.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.
 126 20—4

139
 a przekonaacie się o dobru i rzekomości.
 Za bezcen wzięli wyłoz srebrych kolezkykow, obrę-
 czek, branzolitek i t. p. zakupuonych z licytacji za bezcen.
 Z głębokim szacunkiem **Aleksander Landau**.



0 50% / 0 niżej cen fabrycznych
kupujcie
 w wielkim wyboznie srebne ze swej
 dobru zegarki prawdziwe genewskie
złote, srebrne, stalowe oraz zegary
 solenne pendulowe i budziki każdego
 rodzaju tylko w zastępsztwie
 genewskich pod firmą:
Aleksander Landau
 zeganmistrz,
 w Krakowie, ul. Stradom
 naprzeciw 00. Bernardynów 3—4

Kto życzy mieć ogniotrwalo
 pokryty dach na deskach lub na gontach
 chochy starych, powinien używać papy
„Duresco“.
 Jest to nowy gatunek papy, która nie
 pęka i nie łamie się, trwalsza niż cynk
 zwłaszcza na dachach, które są na dym
 narażone. Cena jednego metra 60 haleryz.
 Rulon ma 10 metrów.
 Wyłączne zastępsztwo fabryki
u Fr. Lenerta
 w Krakowie, ul. Sławkowska 6.
 204 1—2

MAGAZYN
ubrań dziecięcych
 Ktożym lato — jesieni bezśnie,
 w pierwszozym przedlatu
 Dzieciątko w sztykiem niarze **działawo**,
 To zadanie bardzo łatwe
 O, bo w moim **Magazynie**
 Co z remony z dawaia sływie,
 Zaklebeków dla Panienek,
 Piętyrek i sukienek,
 Będz piaszyczków rozziutodnych
 Dwa walczy, tamto no i modnych
Wybór walczy.
 Kraków — ulica Grodzka 1. 4, I. piętro.
ARTUR APRILL,
Wybór walczy.
 205 1-4

Tutki ze specjalnej bibulki „Abadie“
„Primus“ są powszechnie uznane za najlepsze!
 110 Wszędzie do nabycia. 22-2
 Fabryka: Lwów, ul. Mickiewicza 2.
 Główny skład na Kraków: **Janezek & Wojciechowski**, skład papieru, Rynek główny Nr. 8.

M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny Pończoch damskich i dziecięcych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

132 20—?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Handel „pod Palmą“

ANTONIEGO HAWĘŁKI

w Krakowie, w Ryнку głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Romy, Araki i Esencja trjesteńska. — Liktery holenderskie, francuskie i krajowe. Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Pivo angielskie, piżmęskie. — Herbatę rosyjską braei K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Ekstrakt czekoladowy. — Makaroniki i Biszkopyt angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — Kafałory letnia porą krajowe, zimową angielskie. Kompoty włoskie i Imbler chiński, oraz wszelkie Bakalle. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Paszety strassburskie i domowa z dziczyzny. — Kwilozoty faszerowane. — Ostrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Sledzie pocztowe. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philippe & Canaud. Homary, Łoś amerykański, Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz przyprawy do potraw. Bulion na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Oleje niemieckie i prowancę. — Winogrona kuracyjne włoskie i badenskie, zimą hiszpańskie oraz Owoce włoskie i tyrolskie. Dzielnicę i Zwierzyg josienną i zimową porą. Przy handlu obzerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań 133 i kolacyj z osobnym wchoдем. — Ceny state. 20—?

KANTOR WYMIANY

Filii e. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYI.

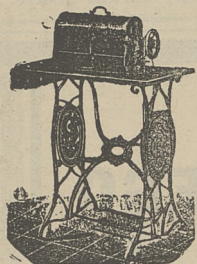
Banku Hipotecznego w Krakowie
wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

134 $4\frac{1}{2}\%$ za 90-dniowym wypowiedzeniem
 4% za 60-dniowym wypowiedzeniem 20—?
 $3\frac{1}{2}\%$ za 30-dniowym wypowiedzeniem.

Filii e. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkłady do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i uskutecznia zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.



Gwarancja pięcioletnia.

NAJWIĘKSZY SKŁAD

ORYGINALNYCH MASZYN DO SZYCIA I HAFTU

niedoścignionej trwałości i najnowszej konstrukcji,

jako to: członkowe, pierścieniowe i Vibrating Shuttle, szyjące naprzód i w tył. NAUKA HAFTU BEZPŁATNIE.

Cenniki darmo i opłatnie.

106 23—?

Fabryczny skład oryginalnych maszyn do szycia

Cieszyn,

MICHAŁ KAMHOLZ,

Kraków,

Saska Kępa 29.

Floryańska 34.

„NORIS“

Fabryka pudełek, tutek cygaretowych i wyrobów papierowych

w Krakowie, ulica Poselska L. 20,

poleca znane ze swej dobroci tutki cygaretowe „Noris“ jako też tutki z najlepszej bibułki „Mais“. Przy zakupnie wyraźnie żądać tutki „Noris“ i pilnie baczyć czy na pudełku jest marka ochronna „Łabędź“.

Dla łatwego wyboru tutek, polecamy Tutki „Mais Numa“, „Mais Alberti“ białe „Noris“ do lekkich tytoni. Tutki „Mais Walis“, „Mais de Paris“ do tytoni 135 toni średniomocnych, 20—? Do nabycia w trafikach i handlach

ANDRZEJ OLSZENIAK

Zakład galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, ulica św. Marka l. 5. Rozwiązanie szarady: Fe-de-ro-wicz. Telefon l. 382

Wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakresie zawodu wchodzące, zaopatrzone w maszyny najnowszych systemów oraz w wielki wybór sztanc, pism i ornamentów tak stylowych, jakoteż modernistycznych, może najwzbudniejszym wymaganiom zadośćuczynić — po cenach fabrycznych. 84 31—?

Tani Sklep Chrześcijański

pod „KOŚCIUSZKA“

Kraków, ulica Mikołajska L. 1

poleca: 159 19-5

Wetny, Satyny, Zefiry, Półcienka, Oksfordy, Podszewki, Bluzki i Halki.

BIELIZNA MĘSKA I DAMSKA.

Koce, Kapy, Chodniki, Chustki do okrycia.

Piótna i Szyrtyngi w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie. Towary doborowe.

W niedziele i święta sklep zamknięty.

Zlecenia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.

Wyroby wódek zdrowotnych Seeliga

Fabryki likierów

Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera W IZDEBNIKU,

jako to: Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka (Lasówka), których badanie chemiczne uskutecznił Dr. m. Aleks. Stopczanski profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — użył na tej podstawie atest należycie dobrych fabrykatów tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapslą i banderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płacony. 130 20—4 **DYBEKCYA.**

NOWO OTWORZONA

CUKIERNIA

Tadeusza Brzuszkiewicza

w Krakowie,
ULICA KARMELICKA L. 7.

poleca codziennie świeże
Ciasta — Cukry — Herbatniki — Pomadki — Czekoladki — Lody.

*Cukiernia potężoną jest
z Kawstarnią, Czytelnią i salą
bilardową.*

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie cukiernictwa wchodzące po cenach przystępnych.

Polecając się Szanownej P. T. Publiczności, z góry dziękuję za ich łaskawe zaszczycenie moim swymi odwiedzinami.

Z głębokim szacunkiem 188 7—5
Tadeusz Brzuszkiewicz.

Rok 1841

MIODOSYTANIA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

121 20—4

poleca miody w butelkach, na garnce i na szklanki, w pokojach gościnnych,

Miód myśliwski . . butelka 30 ct.	Miód stołowy lekki butelka 50 ct.	Miód kuracyjny . butelka 80 ct.
Miód lipowiec 35 "	Miód stoł. mocny 60 "	Miód esencja 1 złr.
Miód trojniak 40 "	Miód wytrawny 70 "	Miód kopowiec butel. 1 złr. 20 ct.

Ma na składzie wielkie zapasy miódów owocowych: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Reprezentacja c. k. uprzyw. Zakładów fabrycznych

Leszka Prus Wiśniewskiego w Tenczynku

poleca wielki zapas wódek i likierów polskich.

Znakomity zdrowotny portier 1 but. 16 hal.
wborowa niwo export 1 18

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, ul. Św. Jana 1. 6 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczeniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;

w Niemczech marek 2.—; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;

we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM.

Wydawca: *W. Kornecki.*

Redaktor odpowiedzialny: *Adolf Nowak.*

W ROCZNICĘ.

Na Maciejowic krwią zbroczone pole,
Upadł Naczelnik, i bliski rozpaczy
O los ojczyzny, poszedł na niewolę; —
Potem wśród obcych wiódł żywot tułaczy,
I tam na obcej złożył głowę ziemi,
Pełen zwątpienia i serdecznych bólów.
A dziś spoczywa pomiędzy swojemi,
Wśród bohaterów, i wieszczów, i królów.

Żyje Duch jego, chociaż ciało w grobie;
Myśl jego, w sercach naszych niewygasła.

A imię jego brzmi po całym globie,
Jako swobody i wolności hasło.
Nam nieomylną wskazał wódz siermiężny
Drogę zwycięstwa, wolności i chwały:
Odżyje naród wielki i potężny,
Jeśli się ocknie zgodny, jeden, cały.

Zmartwychwstaniemy! A Ta, co tak długo
Leżała z ciałem w sztuki poszarpanem,
„Pawiem narodów“ zwana i „papugą“,
Wstanie ich **Królem, Wieszczem i Kapłanem!!!**

Dumanie p. Walentego.

Tak znowu panie mieliśmy wybory, nowo obełganie, konszachty z żydami i różne niekompromisy, a kompromitacje panie.

Stańczykom sprawiono panie tegi basarunek, a mogli panie wyjść z honorem, a nawet przeprowadzić swego kandydata. Boć przecie w grudniu zeszłego roku miał pan Jordan 1750 głosów, a żaden żyd wtedy za nim nie głosował. Teraz p. Hirsch 500 żydów przyczynił stańczykom panie, więc wedle nieboszczyka Paewicza mogli mieć 2250 głosów — a odjąwszy tych 500 żydów demokratom, którzy wtedy mieli 2700 i coś głosów, pokazałoby się, że oba stronnictwa mogły panie stanąć łeb w łeb u mety wyborczej panie.

A dlaczego tak nie było? Oto dlatego, że stańczyki nie takie ci mudrabele, jak w nich liberały wmawiają panie. Myśleli panie, że dość postawić kogos i krzyknąć: oto stańczyk, a zara będzie moc takiego

narodu, co mu odda swe głosy panie. Jordan miał 250 głosów więcej od p. Szukiewicza, choć nie miał onych 500 żydów, a więc miał więcej 750 głosów chrześcijańskich, a to nie dlatego, że był stańczyk, lecz że był Jordan, człowiek znany i zasłużony panie. A choć pan Szukiewicz, człowiek godny, zaeny, dobry urzędnik, kto go znał panie? Zuali go przyjaciele i koledzy, ale więcej nikt. I nikt też panie nie słyszał, aby terminował w polityce, a tu go zara chciano zrobić majstrem. Poszkapili się stańczyki ze swym rozumem i tyłu. To też tak dostali po harapie, aże dudniało panie.

I pokazało się też panie, ilu to stańczyków jest w Krakowie. Bardzo łatwo zrobić obrachunek.

Pan Szukiewicz miał za sobą

a) żydów	450
b) kolegów kolejarzy i konduktorów	200
c) mieszczan, co się odrzekają stańczyków, a ino boją się socjałów	200
d) krewniaków, przyjaciół osobistych (prócz kolejarzy)	50
e) głosów chrześcijańskich „niezale-	

żnych“ od polityki, ino od waluty koronowej, choćby tylko . 150
f) głosów wydobytych za darmo przez agitatorów od różnych poczciwin, którym alles ajns za kim głosują 100
g) głosów uzyskanych przez wpływy i stosunki 100

Suma sumarum panie 1250 — a więc czystych stańczykowskich głosów dostał p. Szukiewicz 250, czyli, że tyłu mamy stańczyków w Krakowie.

Wiele to panie nie jest — choć więcej niż owych 88 „karnych“ demokratów. A z tego rzecz prosta jak obręcz panie, że nasze stronnictwa to istne bankruty. Gdyby żydów wypuścić z rachuby panie, toby się okazało, że w Krakowie jest najwięcej demokratów, ale umiarkowanych panie, ino to szkoda, że niema nikogo, coby ich zebrał do kupy i nie pozwolił na to, aby Kraków musiał wybierać między dwoma (jak to jakiś Niemiec powiedział) dobrymi chłopami, ale kiepskimi muzykantami.



Zareczynnowe podarki, Secesyjne kasetki, Bombonierey, Kartonarze, Koszyki,

w największym wyborze
i w cenach fabrycznych

poleca

Cukiernia Lwowska

Jana Michalika

Floryańska

Rota przysięgi

ułożona dla wszelkich kandydujących gojów przez połączone żydowskie komitety wyborcze

„Z pokorą stając przed najwyższym Sądem, przysięgam na wszystko co mi jest drogą, jak pragnę być wywyższony i ukoronowany (mowa o walucie), na niczem niezachowaną i czystą miłość do orderów, tytułów i płatnych stanowisk, że jeżeli za przyczyną dra Horowitza (lub dra Grossa) będę wybrany posłem do Sejmu (lub Rady Państwa), stanę się najwierniejszym obrońcą, opiekunem i przyjacielem narodu żydowskiego, jako jedynego prawego posiadacza Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim. W szczególności przysięgam, iż wierzę w niewinność i szlachetność Dreyfusa i nieszczęśliwego Hilsnera jakoteż w niewinność wszelkich żydów przesładowanych przez sąd i policję. Bodaj mnie poślknął i strawił srogi Lewiatan, bodajem poślknął ręce i nogi, bodaj ciało moje służyło krukowi na pożarcie, a kości zostały zmielone na mąkę nawozową, jeżeli kiedykolwiek bądź na chwilę przypuszczę, że może istnieć mord rytualny. Obowiązuję się pod przysięgą podpisać każdą żydowską interpelację. Obowiązuję się przeprowadzić ustawę, mocą której majątek każdego chrześcijanina, lub stowarzyszenia zakonnego, dającego pomoc neofitkom, przędzie na własność gminy żydowskiej. Członkom Towarzystwa transportowego, zajmującego się emigracją i utrwaleniem losu dziełom chrześcijańskich w Turcji i Ameryce południowej, zepewniam stałą protekcję i opiekę. Wogóle przysięgam, że tak we dnie jak w nocy, zarówno w stanie trzeźwym jak pijanym, na lądzie czy na morzu, będę w miarę sił i mocy, choćby wbrew interesowi cywilizacji, państwa i kraju, służył wiernie synom Izaka i Jakóba.

„Pozwól czećgodny drze Horowitzu (lub Grossie), iż jako symbol szczerej chęci dochowania wygłoszonej przysięgi, złóżę synowski pokorny pocałunek na Twojej ręce i na rękach wszystkich tu obecnych braci Izraelitów“.

Powyzszą rotę przysięgi wygłosił prawie wszyscy kandydaci przy ostatnich wyborach do Sejmu i Rady Państwa.

9 października wóz tramwayowy najeżdżał Grzegorza Radziewońskiego.

W „Czasie“ poranym z d. 10 października czytamy, że „ze motorowy wstrzymał wóz na czas, a rana Radziewońskiego nie jest ciężką“.

W dwie godziny po wyjściu „Czasu“ Radziewski umarł.

W kilka godzin po jego śmierci utrzymywały jeszcze inne dzienniki, że rana Radziewońskiego „nie jest niebezpieczną“. Pytanie: w jaki sposób p. Mussil umiał nieszczęśliwego Radziewońskiego utrzymać w dobrym stanie zdrowia... nawet po śmierci.

Żdźbło i belki.

Co się dzieje, co się dzieje,
Wszyscy Polacy złodzieje!
Tak wołała prasa wraza
Wylewając swoje złości.
Gdy zabrakło dwóch milionów
W lwowskiej Kasie Oszczędności.
A cóż teraz my powiemy
Na to co się w Niemczech dzieje?
Czy mamy iść za przykładem
Krzyżąc: Niemcy są złodzieje!
Nie! uczciwość nie pozwala.
Lecz niech pomni wróg nasz wszelki,
Nie wyrzucać nam żdźbła w oku,
Gdy ma w swoim całe belki.

Nadesłano nam z Łodzi następujący plakat także rozlepiony:

My Henryk I.

wiadomo czynimy naszym wiernym poddanym m. Łodzi, iż raczyliśmy z wdzięcznością przyjąć hołdy nam składane, a pragnąc dać dowód Naszej najmiłościwszej łaski pozwalamy każdemu z nich nosić na szyi portret Nasz z brylantami.

Dan w Oblegorku.

Na oryginalne podpis:

Henryk I. m. p.

Za zgodność:

Marjan Gawalewicz Wł. Bogusławski
marszałek dworu. szambelan.

Plakat ten zapewne jest w związku z przybyciem Sienkiewicza na otwarcie teatru. Jego Kwowadisowska Mość przybył „osobnym pociągami salonowym“, towarzyszyła mu „liczna świta“. Po uroczystym przyjęciu na dworcem, nastąpiło galowe przedstawienie w teatrze i obiad galowy. W chwili, kiedy J. K. Mość ukazał się w łoży, cały teatr powstał i powitał go gromkimi: hurra. Następnie J. K. Mość raczył zwiędzić miejscowe fabryki, których właściciele mieli szczęście być przypuszczeniymi do oblicza Najdostojniejszego Pana.

J. K. Mość każdy raczył podać im rękę i wypytywał się o stan przemysłu. Po obiedzie odbył się czerce, podczas którego J. K. Mość raczył zaszczyścić kilku notabłów Najtąskawszemi słowy. Wieczorem dnia następnego J. K. Mość raczył odjechać osobnym pociągami salonowym, żegnany przez tłumy uszczęśliwionych podanych. Damy miały szczęście wręczyć Mu bukiety (czy były przypuszczone do ucałowania ręki, tego pisma warszawskie nie podają).

Nie wiemy jaki związek z powyższem dosłownem streszczeniem szczegółów z pobytu Sienkiewicza w Łodzi, ma wiadomość, iż rozwiązał się w Krakowie komitet sprzedawania zwłok niejakiego Słowackiego, a to z powodu, iż przez 3 lata zebrano na ten cel w całej Galicji 92 zhr. 38 ct.

Na wieść o zatwierdzeniu statutu.

Słuchajcie, słuchajcie ludy!
Oto stał się cud nad cudy:
Po dwunastu blisko latach,
Po niezwykłych tarapatach,
Po sejmowych reparacjach,
I rządowych adaptacjach,
Po dwustu czterdziestu sesjach,
Po wyższym sferom koncesjach,
Po śmierci trzech referentów,
I dwóch byłych prezydentów,
Po morderstwie kilku władców,
Po śmierci trzydziestu radców
(Reszcie grozi strata życia
Z wodowstrętu i zatycia) —
Wieść radosna brzmi w obie strony:
Statut został zatwierdzony!

Ciesz się więc ludek wszelki,
Ciesz „bombki“ i butelki,
Bo lada chwila nastanie
Ich wyłączone panowanie.
Nadejdą nowe wybory:
Profesory i doktory,
Kamieniczni, urzędnicy,
Mieszczanie i rzemieślnicy,
Wszyscy będą mocno chcieli
Do rajcówskich wleźć foteli.
Najwięcej się cieszą żydki
(Już z radości drżą im żydki)
Bo przy licznym tak wyborze
Ten i ów zarobić może.
A więc naprzód Krakowianie!
Który może niechaj stanie,
Nie żałując grosza, pracy —
Bo interes to jest cacy.

Ważna wiadomość. Na usilne nagleganie dzienników, dyrekcja poczt, przychylając się do życzenia mieszkańców śródka miasta, stworzyła dla ich wygody dwie filje pocztowe: jedną na Kazimierzu, a drugą na księżycu. Es lebe hoch! — niech żyje wisoko Szan. Dyrekcya.

Donoszą z Sambora, że dyrektor tamtejszego gimnazjum, wybrany świeżo posłem skoncentrowany demokracja dr. Tomaszewski, wyrzucił z biblioteki gimnazjalnej parę powieści Sienkiewicza, zakazał uczniom korzystać ze wszelkich publicznych i prywatnych bibliotek, oraz prenumerować czasopisma bez pozwolenia dyrekcji. Miły demokracja... skoncentrowany.

Do nowego posła.

Ani z soli, ani z roli,
Ni z wymowy, ni z talentu,
Ani z tego co cię boli.
Wszędzie pan do parlamentu.

Więc ci życzym przy twem święcie
Abyś wziął za punkt honoru,
Dowieść pracą w parlamencie,
Żeś naprawdę wart wyboru.

Stanisław Karliński

114 20—4

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągle nowości).

Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Nemojowski.



No i mamy psiokrew dwóch Ignaców w parlamencie! A ten ci nowy, młody Ignac to mo ci być jeszcze morowszy chłop od staroego Ignaca. Pedajom, co jak ci psiokrew jadaczkę otworzy, to sie psiokrew mury trzesom, a jakby ci pińściom lunon w deke Staszczyka albo Gędzierski, to to by ci chłop ani zipnon i cybuchami się nakrył. Taka ci wielga moc jest w tym gawrze.

Burżua to ci z okrutnego boja bez cały tydzień woniała, a „Czas” to ci psiokrew nagrypsał sto czterdzieści pińć artykułów przeciw nowymu Ignacowi. Ferdyk peda co cała ci Europa je w strachu. Wszyscy królowie, książynta, wszystkie ministry i jednoroły to ci furt telegrafowały do Fryd-lajna i Laskowskiego, coby Petylina utra-cili. Król grecki dot ci nogę do Widnia, a król pluderski to ci psiokrew przebrał sie za kozunia i w takim ci przebraniu dy-moń bez granice do polskich żydków i dot ci im kupę fajgli, aby ino gudłaje krako-wscy nie głosuwali na nowygo Ignaca. Babrzyński to ci już naprzody dot wytyke z rady szkolnyj, bo wiedzioł chłop co na drugi dzień wyleci, jak ci ino Petyline o-stanie posłem. Tak sie tyż psiokrew stało Badenimu — we czworteł wybrano Pety-lina, a w sobotę dostoł Badyni laupfas i poszed na zielonom trawę.

Stańczyki długo psiokrew kumbinowali jakigo by ci Cherkuleza postawił przeciw nowymu Ignacowi. Szukali, szukali i nale-żli Szukiewica. A no persona ci duża — nie w parasol dmuchoł. Jak kee to jedzie ci psiokrew blicem albo sznyługiem, albo personką, albo bumblem i zawsze ci psiokrew za ona jazde ani haka nie płaci. Tego ci nie potrafi żaden jedneroń, ani pre-kurator, ani ci nawet rajca maistratu. A jak ci powi konduktorowi: podymasz dziś chłopie na noc do Ryszowa, to choćby ci psiokrew mioł randke z najfajnijszym brza-ną, musi chłop wsadzić kaniolę¹⁾ z ba-czkiem i dymać. Io tygo ci tyż stańczyki myśleli, co takimu mocarzowi najłatwij ci będzie poichać salonką do parlamentu. Krzy-knie psiokrew: fertig! i jazda. Ale sie psio-

kwrew pociąg spóźniuł, zderzył sie psiokrew pod maistratem z tramabajem Petylina i nim psiokrew sztreke oczyścili, już ci Petyline żydoskim fiakrem doichoł do par-lamyntu.

Szezyńście, co przy onym zderzyniu nie było ci nijakiego wypadku. Tylko Hirszo-wi Landauowi, co ci był smarowozem przy szukiawczowskij maszynie, tak ci sie ki-noł²⁾ wydłużył, co ci sie może nim pod-pirać, idący do Horowica.

Żydzie, dej psiokrew blache ignacówki — niech żyjom psiokrew oba cwaj morowe Ignace!

¹⁾ czapkę, ²⁾ nos.



Jako to wkrótce po zwyczajuj Pracować będziemy dla kraju?...

Przybył nam nowy marszałek, Zamieniono siedem pałek, Odświeżono wszystkie głowy, Będziem mieli więc sejm nowy.

Polskie przywdziejem kostjumy, Aby się dziwiły tłumy Naszej sejmowej paradzie, Niby jakiej maskaradzie.

Potem pójdziem do kościoła Przed Wszchemnocnym korzyć czoda, „Veni Creator” śpiewając Bogu co boskie oddajac.

Później w akustycznej sali Długo będziemy rozprawiali — Nic nie mając do żądania.... Prócz — jednej wolności „stania!”

Załatamy budżet nowy — Niech się wszyscy skrobiją w głowy — Wszak są na to ludzkie dusze, Aby Wydział miał fundusze!

Wyjdzie i uchwał potrosze, By nimi zapechano kosze, Lub też, aby choć wiek cały Sankeyi cierpliwie czekały.

Potem zejdziem się weseli W pasie i przy karabeli, I wśród sejmowej komnaty Wykrzyknjemy trzy wiwaty!

Wreszcie le wszystkim gotowi Podziękujejm marszałkowi, A zabrawszy dyjet, kupy Każdy wróci do chałupy.

Śpiewając z serca wdzięcznego Hymn świętego Ambrożego — Radni, żeśmy po zwyczajuj, Pracowali tak dla kraju.



Nasi wieszczowie tegocześni.

— Kto jest ten młody blondyn nie u-czesany i nie umyty?
— To poeta — nasz wieszcz narodowy.
— A cóż on wywieszczyl narodowi?
— To, że się kochał w pannie Malw-inie, że wdychał do niej przy księżycu, a ona potem puściła go w trąbę i poszła za hreczkosieja.
— Proszę — teraz za takie rzeczy mo-żna wieszczem zostać...



Egzamin poprawczy.

„Czas” krakowski ze względu na pil-ność został przypuszczony do egzaminu poprawczego z języka polskiego. Ze wzglę-du jednak, że podczas swego egzaminu po-pełnił kilka błędów, a między innymi nie-wiedział: masz słusznie zamiast masz s-luszność, egzaminujący profesorowie Ma-łeczki i Zawiliński orzekli, że uczeń ten nigdy już poprawnie pisać nie będzie i jako taki skazany zostaje na całe życie do komi-syj poprawczej językowej w rotach arsztan-ckich Akademji Umiejętności.



Nasi panowie...

Nasi panowie o doli ludu myślą tak szczerze, Że wszystkich chyba dziś, bez wyjątku, aż podziw bierze. Ot! urządzili hen w Sędziszowie dzień „końskich” szopek”, Aby zarobić mógł chociaż trochę nasz biedny chłopiek! Lecz się wykryło, że lud nasz wiejski jest ciemny barzo, Że chłopom na nic totalizator, bo grą tą gardzą!... I słowo daję, że żaden z chłopów marniej „piętezyny” Nie chciał powierzyć cieniutkim nogom hrabskiej szkapiny! I wiecie państwo, że żaden z chłopów nie wie też o tem, Co to bieg gładki, co bieg pocieszeń, a co bieg z płotem! Co gorsza: sławnych pańskich” żokejów zwie: po krakami... To szczyt... głupoty, szczyt nonszalaneyi... przyznajcie sami!... No! i czy warto ponosić tyle kosztów i trudu, Aby coś zrobić dla dobra kraju dla dobra ludu?!...

Djabel II.



SZTUCZNA FARBIARNIA i PRALNIA CHEMICZNA

JOSEF i DAWID ROTTER w BIELSKU,

Biuo przyjęcia: **KRAKÓW, GRODZKA L. 71.**

Ceny umiarkowane. Wykonanie staranne.

187 13—6



ZAKŁAD FRYZYERSKI

Kraków, ul. Szewska l. 2.

— wykonanie artystyczne.

2-92 202



KAROL RYZMANOWSKI

— Sztuczne wyroby z włosów. — Osobny salon dla Pań. — Urządzenie „lavabos” jedyne w kraju.





Anarchiści czynią teraz zamach po zamachu,
Wien przewrót miasta i wrota żywa w walnym strachu

Już go jeden, co z odwagi (jako żyd jest) słynie,
Sierobraci teraz kilka widać, czyż to na...

Więc uzbrojony na armacie jeździ po ulicy



PETELENZ

MANDAT

K. SZUKOWSKI

Chciał Petelentz zerwać gruszkę, lecz mu trudno było, Szczęściem, że się trzech „przyjaciół” w porę nadarzyło. Jak zaczęli go podrzucać, niby jaka fryga, Zerwał gruszkę, im za pomoc zostawiwszy figę.

Pan Radca Piorunkiewicz.



Przez Bug żywy, co się to teraz za hece dzieją przy wyborach, to pękać ze śmiechu. Kżnden kandydat łże, jak *uwożo pon* nieboskie stworzenie, a wyborcy zamiast wykpić i wydrwić jego obietnice, biją brawo.

Gdybym był przed miesiącem wiedział, że oprócz dwuh figur bączkowatych, bo urzędnikowi, nikt trzeci nie będzie kandydował, to ja, radca Piorunkiewicz byłbym *uwożo pon* swoją kandydaturę, jak mi Bug miły, postawił.

Jo bym się ta nie opiroł o żodne stronictwo, ani o dymokratuw, ani o stańczykuk; — nie prosiłbym o poparcie ani żydów, ani socyjołów; — nie dołbym ani centa na wybory, a z pewnością by mnie wybrali, jakym im taką mawkę kandydatką *uwożo pon* palnął:

Dostojni wyborcy!

Ne naśladować banalnych obietnic, ktoromi was prawie kżnden kandydat częstuje a nie dotrzymuje, streszczom muj i tak krutki program polityczny *uwożo pon*.

W razie wyboru przyrzekom so'ennie;

- 1) Wstąpić do Koła polskiego i nigdy nie występować, choćby zawsze z niemcami trzymało — *uwożo pon*.
- 2) Zniść od razu loteryję liczbową, ten pumnik średnowieczny wyzysku najbidniejszej klasy, *uwożo pon*.
- 3) Podnieść rekordzela i przemysł fabryczny w przeciagu puł roku, a to przez poprawę ustawy przemysłowej, przez ulgi transportu i przez sute subwencje, *uwożo pon*.
- 4) Podnieść stan rolniczy, tak włoczański jak i obszarowy, przez ułatwienie wywozu oraz przez zaprowadzenie wysokich ceł z rossyi, węgier i rumunii, *uwożo pon*.
- 5) Zaprowadzić służbę wojskową pudroczną i to tylko dla ochotników, *uwożo pon*.

- 6) Wszystkiam urzędnikom podnieść pobory o połowe, o drugą połowe zmniejszyć lata służby, a urzędnikowi kolejowych zruwnać z państwowemi, z dodatkiem 20 % na śmiergeld *uwożo pon*.
- 7) Wszystkich oficjalistuw, robotników i t. p. ubezpieczyć na starość bezpłatnie, *uwożo pon*, a wdowy i siroty po nich wziąć na fundusz państwowy.
- 8) Przenieść święceń niedziel na sobote, bo to się słusnie naszym kohanem braćom żydkom należy, *uwożo pon*.
- 9) W sądny dzień żydoski mają być wszystkie sklepy hrześcijańskie pozamykane, *uwożo pon*.
- 10) Zniść wszystkie wybory osobiste, bądź jawne, bądź tajne, a głosować przez pocztę, jak do izby handlowo-przemysłowej, bo dopiero wtenczas karta legitymacyjna nabiro realnej *uwożo pon* wartości i dopiero wtenczas wiency za głos dający będzie pewny wyboru.

Gdy na przeprowadzenie powyższych reform, państwo będzie potrzebować znaczny *uwożo pon* funduszu, przeto będę proponował:

- 1) Pobieranie podatku osobisto-dochodowego dopiero od 3.000 koron począwszy.
- 2) Zniżenie podatku domowo-czynszowego o 75 % — bo i tak będzie dosyć wysoki, *uwożo pon*.
- 3) Zniżenie podatku gruntowego o 50 %.
- 4) Puszczanie w obieg co miesiąc o dziesięć dwudziesto-koronuwek złotych więcej.
- 5) Uwolnienie urzędników państwowych od podatku pensyjnego, bo to kosztowne przekładanie pieniędzy z prawy do lewy kieszeni *uwożo pon*.

A gdyby mimo to funduszu nie starczyło, to od czegoż żydki? Neh się ta i bidny Rotszylł pożywi, un ta w tyh warunkah dołby 80 za 100 — *uwożo pon*.

Cekawym bardzo, czyby mnie po takim muwe nie wybrali?

Po odwiedzinach Ministra kolejowego.

(Do pamiętnika kolejarzom).

Pan minister kolejowy
To maż iście tegiej głowy
I ma świetne plany,
Nie brak nigdy mu podniety
Umie głąskać komitety
I strzydz jak barany,

Że mu nie brak na odwadze.
Był w Krakowie, był i w Pradze
I wszędzie jak w domu,
Pił po polsku: „Kochajmy się“
I po czesku: „Nie dajmy się“
Tylko nie wiem komu!

Pan minister, sprytna głowa
Przybył w końcu i do Lwowa
Czyż to nie myśl przednia,
Słodko prawi, pije szczerze,
Więc z humorkiem nas ostrzyże
I wróci do Wiednia.

Nim postawim swe żądania
On ma serce do rozdania
I frazesów pełno,
Za to czułe swe gadanie
Weźmie skórę na baranie...
I kożuszek z wełną!

My w tej naszej uprzejmości
Nie sprawimy mu trudności,
Niech akcja zadrzemie,
Niech nas dalej redukuje,
Spóźnia awans, pensjonuje,
W ciągłym sparsystemie!

Wszak to zdanie prawdy pełne
Mądry z owiec strzyże wełnę
Sporządza pokrowce,
Potem słodko śni o jutrze
Na pokrowcach w ciepłym futrze
Za to marzną... owce!

Nie-kolejarz.

NOWY MARSZAŁEK.

Wśród jesieni, wśród jesieni
Już ustąpił nam Badeni
Pan dziewięciu pałek;
Poza deszczem i za mgłami,
Poprzedzany „Baranami“
Wita gość marszałek!

W nim Stańczyków jest nadzieja
Oni chcieli mieć Andrzeja,
Polityczni zmłocki.
Bo on w oczach arystokratów
Chwyci silnie demokratów,
Za czub pan Potocki!

Pozłacana mitrą głowa
Choć złą była dla Krakowa
Za stoł prezydenta,
Dziś z „krakowskich panów“ woli
Dobrze zupeł nam zasoli
I kraj cały spęta.

Dotąd oprócz! że polował
I grosz dusił, nie marnował,
Brak mu jest zastugi,
Więc mu radzę, by pan czuły
Zechciał pokryć z swej szkatuły
....Autonomji długi!

Emanuel.

Na otwarciu Rady państwa!

(LEGENDA).

Pojechała do Wiednia
Straż narodu co przednia
Zastęp silny i rosy;
Nie ma wśród nich zaprzaniów
Boć to hufiec wybrańców,
Galicyjscy to poszy!

Z nich się żaden nie sprzeda,
Choćby gniotła go bieda,
Niech nas Niemcy poznają,
My z Czechami w sojuszu
W swych siermięgach, kontuszu
Pracujemy... dla kraju!

Nikt na siłdła nie czuły
Za ordery, tytuły
Nie ustąpić ówierć kroku,
Niech lgną inni Sobkowie
A nie nasi... posłówie
Do sutego obroku!...

Nim kadencja upłynie
Już gimnazjum w Cieszynie
Na koszt przejdzie rządowy,
Nasze poczty, koleje,
Ach niepełne nadzieje
Własnej dojdą raz mowy.

Od Dunajca, Poprada,
Pójdą syny Arpada
Prez od „Oka morskiego“,
Choć to praca Syzyfa
Przyjdzie lepsza taryfa
Dla przemysłu własnego.

Nasz ostatni grosz krwawy
Za roboty dostawy,
Pozostanie tu w kraju:
Jak się „Kolo“ rozpędzi,
Choć źle było, wnet będzie
I w Galicji, jak w rajcu.

Więc wam szczęsnej podróży
W pośród słoty i burzy,
Do modrego Dunaju,
My zaś wdzięczni rodacy
Słodkich gruszek... z tej pracy
Wyzekamy tu w kraju!

Gordziewicz.



NA LWOWSKĄ NUTE.

Na teatrze nowym,
jak się pokazało,
Biedna nasza gmina
zarabia nie mało —

I istotnie teatr
to interes złoty,
Bo dyrektor winien
tylko z n a c z n e kwoty...
Jest więc tak, jak było
w Krakowie przed laty:
Miasto wciąż się cieszy
obietanką spłaty!...
Pocóż jednak zaraz
musi być gotówka —
Przecież więcej warte
dyrektora... słowa...
Że zaś Tadzio nie jest
skąpy w obietnice,
Może miasto niemi
brukować ulice!...

* * *

Walny Godziu w naszym mieście
to człek dzielny wielce:
Szermierz nad szermierze
i strzelec nad strzelce!
Niechże więc mu za złe
tego nikt nie bierze,
Iż żelazem tylko
honor chętnie pierze...
Jednak pono tyle
plam na tym honorze,
Że ich i żelazem
wyprać on nie może!...

Niechby więc spróbował
inny środek jaki,
A jak i to na nic
poszedł sam w... senatory!

* * *

Wielki krzyk podniosły
dzieci Izraela:
Nowy „Machabeusz“
to nie bagatela!
I to Machabeusz,
co się nie przestrasza,
Skoro tylko ujrzy
Iśniący blask pałasza!
Głoszą żydki światu
swoją sławę zgodnie,
Lecz czy ktoś oglądał
„bohatera“ spodnie?...
Kto ich nie oglądał
a ma wstręt do blagi
Niech tak „bohatera“
nie sławi odwagi!...

* * *

W naszym magistracie
jakoś tak się dzieje,
Że na samobójców
schodzą już złodzieje...
Pono jak wieś niesie,
a burmistrz chce przysiądź,

Samobójca ukradł...
fe! niecały tysiąc!...
Ha! nie każdy umie
przykład brać z „poety...“
Który tysiącami
z miejskiej brał kalety!...
Lecz to dowód tylko
poetyckiej weny,
Zwłaszcza, że w tym czasie
kurs miały... guldeny...
Teraz można słyszeć
jęk na wszystkie strony:
— „I cóż warta taka
kradzież na korony!...“

Djabłatko.



Z polityki zagranicznej.

Wizyta carska we Francji
miała być tego dowodem.
Że car przepada formalnie
za wolnym, światłym narodem.
Tymczasem pewien satyryk
rzekł, ciągnąc piwo z swej szklanki:
— „Nie wiem, czy kocha car bardziej
francuski naród czy... franki!“

* * *

W państwie bojaźni bożej
stworzonym przez pięci prawo
Pierwszy polityk i mówca
nie małą okrył się sławą...
Zaslugi jego my wszędzie
i zawsze prawie uznajem,
Nawet, gdy swego kolegi
już został pierwszym lokajem!

* * *

Podróżały dyamenty
a z tego wynika,
Że Boerzy się strasznie
lękają Anglika...
I z tego strachu właśnie
dostali już bziką,
Tak, że miast głaskać mile
mordują Anglika!

* * *

Chiny szła do mocarstw posłów
przepraszają wszystkich ładnie,
Lecz co przyszłość nam przyniesie
tego dyabeł sam nie zgadnie!
Mnie się jednak ciągle zdaje,
że się Chińczyk wtedy korzy,
Gdy u siebie białą nacyę
po cichutku sam batoży!

Djabel II.



PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Proklamacja Kitchenera o tyle weszła w życie, że 53 ujętych powstańców skazano istotnie na karę śmierci, którą jednak w drodze łaski zamieniono na dożywotnie więzienie. Bardzo łaskaw p. Kitchener, albo bardzo przeporny, bo wobec szerzącego się we wszystkich koloniach powstania, sam niezadługo może zapotrzebować podobnej łaski Boerów.

Najniepotrzebniej i w najniewłaściwszej dla Anglików chwili, bodaj czy nie w porozumieniu z Rosją, umarł emir Afganistanu. Jakby w przewidywaniu jego śmierci na wiadomość o pierwszych niepowodzeniach Anglików w Transwalu, spróbowała Rosja mobilizacji swej armii i przerwienia jej za pomocą świeżo zbudowanych kolei, do granic Afganistanu. Kto wie, czy teraz nie zechce, tak ot, dla wprawy powtórzyć tego ćwiczenia. Wtenczas Anglia, dla stwierdzenia nawiązanego w Chinach braterstwa broni, będzie musiała znowu część armii wysłać do Azji i gotowo dla Kitchenera brnąć już posiłków, których się znowu domaga. Jak zwykle, gdzie się dwóch bije, może skorzystać trzeci — Boerowie. Mimo to minister wojny Brodrick zapewnia parlament że Anglia nie znajduje się w kłopotcie i spełni swe zadanie (to znaczy gwałt i robój) w Afryce. A mówi to z taką pewnością siebie, z jaką „Czas“ jeszcze 10 b. m. zapowiadał o zwycięstwie swego kandydata, z jaką cesarz Wilhelm ogłaszał, że co raz postanowi, tego i dokona.

Ale cesarz Wilhelm jest niemniej dobrotliwy jak lord Kitchener i dlatego czasem postanowienia swe zmienia. Dlatego w zasadzie zezwala na postawienie w parku wodotrysków, a tylko co do szczegółów musi jeszcze rozważyć; zaś sprawę wiceburmistrza zbada dokładniej i wtenczas dopiero ponowny wybór zatwierdzi. Skłonność ta do ustępstw tłómaczy się tem, że narazie zajęty jest sprawą ważniejszą, obchodzącą nie Berlin, nie same Prusy, ale całe zje dnoczone Niemcy. Chodzi mianowicie o utworzenie orderu niemieckiego, bo dotąd są tylko pruskie, bawarskie, saskie i t. d. Historycy i heraldycy podnoszą wprawdzie wątpliwości co do strony prawnej takiego orderu, ale cóż znaczy strona prawna, kiedy order taki jest potrzebnym dla wielu oficerów, bankierów, urzędników policji, nauczycieli zasłużonych około nadzoru nad księżmi w poznańskim, dla sprawnika w Wisztynie, dla Szczepkowskiego, Potworowskiego i tylu, tylu innych filarów państwa dobrych obyczajów i bojaźni bożej.

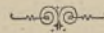
Urzędnikom pruskim w poznańskim polecono na gwałt uczyć się języka rosyjskiego. Zarządzenie tłómaczone przezornością cesarza, który wykazywał swych urzędników chce zabezpieczyć przed utratą posad w razie zmienionych warunków. W danym razie wystarczyłoby im przejść na prawsławie, aby z hakatystów przedzierzgnąć się w czynowników. Ponieważ jednak Niemcy nie boją się nikogo prócz Boga, przeto zdaje się, że zarządzenie ma inny cel. Chodzi mianowicie o zwiększenie zastępu urzędników, którzyby żydkiem w Królestwie mogli wozić podarki od cara i krzyczyć: „Zdorowo rabjata!“

A car tymczasem przelicza franki, wytargowane za ściskanie rąk radykałów francuskich: chwilami doznaje jeszcze pewnego niesmaku, ale to zaraz przechodzi, gdy spojrzy w stronę Afganistanu. Wtenczas staje się tak słodkim, tak pokojowo wobec Europy usposobionym, że nawet odmawia przyjęcia niedoszłych kumotrów, byle go nie posądzono, że zanadto interesuje się sprawami bałkańskimi. Co jemu teraz Bałkan? tam zawsze jest okazja do roztoczenia swych opiekuńczych skrzydeł, a w Azji nie zawsze Anglia jest ograniczona do samych sił indyjskich. Ale jak pokojowe intencje Wilhelma w fałszywym świecie przedstawiała zawsze czynna intriga polska, tak najczystsze zamiary cara nakreśliły do swoich plotek złośliwe kobiety i Anglia puściła bajkę, że carowa nie chce widzieć Dragi, że już wolałaby przyjąć u siebie Zapolską.

Draga nie wiele sobie z tego robi i postanowiła objeżdżać cały kraj, aby przekonać poddanych, zwłaszcza jenerałów, że nie brak jej chęci zostania matką następcy tronu. Gdy jednak w Kruszewac, eksplodowały przygotowane na jej przyjęcie petardy, zaniechała wszelkich podróży, i siedzi w domu nad srebrną kołyską z Petersburga, zamysłona, kogoby w Serbji wykołysać na króla, skoro ani z synem, ani z bratem się nie udało.

Ta cisza na Bałkanie ogromnie jest na rękę Austrii, która pod każdym względem potrzebuje spokoju. Przedewszystkiem nie wiadomo, czy Węgry po zdobyciu „Morskiego Oka“ nie zerwą unji, czy agrarjusze czescy nie ogłoszą odrębności swego królestwa, czy Wszechniemcy wraz z „Kurjerem lwowskim“ i „Przyjacielem ludu“ nie wyodrębnią Galicji. W takim razie Piniński musiałby ustąpić miejsca Stapińskiemu, a Potocki Bojce. W dodatku Badieni podobno coś knuje z Rotterem i Stojąłowskim. Niebezpieczeństwo zwiększa się

jeszcze o tyle, że Daszyński stanowczo odmawia dalszych kredytów na wojsko, a Witłtyk, Reger i Kolkiewicz nie pozwalają na odbywanie ćwiczeń, a zwłaszcza na skakanie przez kozła. Wobec tego koniecznym jest utrzymanie pokoju, dlatego zbierającej się Radzie państwa przedłożone będą przedewszystkiem nowe wydatki na armiją i działa najnowsze systemu i projekt 4-letniej służby wojskowej.



STO PLOTEK

czyli

najświeższe wiadomości.

Stapiński by dać powód „konserwie“ do krzyków, Ma wziąć w Sejmie w obronę dolę obszarników!
Pan marszałek Potocki rzekł pono, że w Sejmie Za losy wszystkich posłów wygraną podejmie!
Książd Stojąg do stańczyków ma przystać pomału, Jeśli tylko go zrobią „członeczkiem“ Wydziału!
Krakowska rada miejska, gdy głupstwo dziś palnie, To nawet wówczas twierdzi, że „działa“ legalnie!
We Lwowie radni miasta uznali już sami, że trzeba w dniu posiedzeń przychodzić z szablami!
Podobno też we Lwowie zdaniem pewnych frantów, Mają stworzyć posady miejskich sekundantów!
W „Kurjerze lwowskim“ piszą: że Bojko człek wielki: Dowód w tem, iż niedawno kupił sobie... szelki!...
Nowakowski z Witytkiem szukają prawd wataka — Dziś wiemy już, że znikła pierwszemu dziesiątka!
Że zaś w sądzie przy przysięgłych i wojskowa „ryba“ siedzi, Pewnie wojak oskarżony da otwarte odpowiedzi!
A gdy los i nadal jeszcze swoich plotek nie poskapi, Ja je w rymy sam przystroję i znów — dalszy ciąg nastąpi!...
Djabęł II.



MAGAZYN i Pracownia Sukien męskich **Leona Grabowskiego** Kraków, ul. Szpitalna l. 36 (vis à vis Teatru),

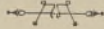
poleca swój bogato zaopatrzonej skład materyi głównie angielskich. Roboty w zakres krawiectwa wchodzące wykonywa z wielką dokładnością według żurnali angielskich, francuskich i amerykańskich.

W kółko Macieju!

Na bardzo starą nutę
na dawno znany temat
Wygłosi „Djabet” światu
zbyt znany już poemat...
Lecz trudno! cóż innego
powiedzieć dzisiaj da się —
Trza mówić stare rzeczy,
bo one dziś na czasie...

— Zwołano Radę państwa
i oto za dni parę
Znów zacznie „Koło polskie”
krajowi ćmić gitarę...
Znów zaczną nasze posły
wygłaszać świetne mowy
Poprawiać dolę ludu
nie czynem, ale słowy...
A kiedy biedny chłopiek
przymiera głodem w nędzy
Na „kredyt dodatkowy”
przeznaczą huk pieniędzy!...
Znów zaczną na lud polski
wymyślać różne Kosy,
Na ucisk ruskiej braci
wykrzyczać pod niebiosy!
I zejda się na koniec
przejęci równym strachem
Daszyński i pan Breiter
pod jednym wspólnym dachem...
I będą sobie obaj
przymawiać od łajdaków,
I będą też nawzajem
u siebie szukać braków...
Znów także któryś z naszych,
tych wielkich, równych zeru
Doczeka się koncesji,
urzędu lub orderu...
Przepraszam! będzie „nowość”
i to zupełnie nowa
Zmienioną však ma zostać
ustawa nam prasowa!...
I patrzeć na żądanie
krajowych dygnitarzy,
Zniesiony będzie wkrótce
eny zakaz kolportażu...
A za to zaś ustępstwo
już od tej pory wszędzie
Przysięgłych sąd „pismaków”
zasadzać już nie będzie!
I wtedy tak się jakoś
historja ta ułoży,
Że będą milezić wolni
lub w kozie redaktorzy!

Zobaczym czy się nasze
nie spełnią przep wiednie...
Lecz są to naszym zdaniem,
choć wróżby, lecz powszednie!...
Djabet II.



JESIEŃ.

(Podług dekadentów).

W metażółta kolory
strojna metaprzyroda
Pożółciła nadbory,
bo to czasu nadmoda.
Metażółtym kol rem
łśni się ludzka nadskóra —
Metażółtą żółtością
płonie cała natura!...
Żółtko jaja nadkury
w tej jesieni śródczasie
Żółte barwy z natury
w nadżółt stroić też zda się!...
Pań nadszyje łabędzie
w żółte tony się kraszą —
Metażółtość więc wszędzie
przepełni ziem' naszą...
Święci tryumf nadżółtość...
żółto w czynie i w słowie...
Żółto wszędzie i żółto —
żółto nawet w mej głowie!...
Meta-dekadent.



KORESPONDENCJE „DIABŁA“.

Cieszaków, w październiku.

Nasz pan doktor żydek
Fajno „sobie” leczy
Więc też każdy chętnie
szuka jego pieczy.
Tylko przy tem zawsze
„sobie” to pamięta,
By mu dawał leczyć
domowe zwierzęta...

To też doktor żydek
wielbi wszystkich ludzi,
Że go wprost do siebie
nigdy nikt nie trzudi.

Ten, co wie.



Wyborcom krakowskim

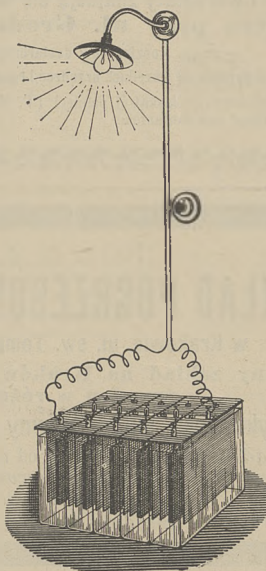
(po wyborze do Rady Państwa).

Wy groźbą walczyli i krzykiem
A walka ta wspólna jest stratą.
Bo takim Szukiewicz stańczykiem
Jak i Petelenz... demokrata.

Ni pierwszy panom służywał
Ni drugi trybunem był ludu,
A każdy z nich sławy zażywał
Że mężem był czynu i trudu.

Więc pocóż te spory i zwady,
Gdy — jak to odrazu podniosłem —
Ich obu nie różnią zasady
A każdy mógł dobrym być posłem.

Nein.



Firma istniejąca od roku 1846.

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).
Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicji
oraz Skład komisowy

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowa-
nawem zamknięciem i butelki Koszykowe (demijohny), z fabryki
austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład
fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych
fabryk ceszkich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wy-
bór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster
w ramach i bez, Zyrandeli i Kandelabrow — oraz
poleca się do urzędzenia Hoteli, Restauracyj
i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.
Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak
najkrótszym czasie. 187 7—17

**PARASOLKI, PARASOLE,
PASKI, WOALKI, BOA gazowe,
KRAWATY, Żaboty, Rękawiczki,
PONCZOCHY i Skarpetki damskie**
i dla dzieci

połeca
w wielkim wyborze

ANASTAZY FRONCZ

KRAKOW,

181 9—15

ulica Floryańska L. 17.

Pan Pafnucy Fidrygalski.



(Rysunek z fotografii Mieczkowskiego w Warszawie).

Z teki masarza.

Gdym Cię pierwszy raz ujrzała,
Jakeś krajał sądko,
Serce moje w serce twoje
Jak pies w studnię wpadło.

Jan III Sobieski po powrocie z wyprawy wiedeńskiej gościł przez dłuższy czas u siebie w Wilanowie niektórych oficerów, którzy się walecznością odznaczyli i w ich towarzystwie bywał nadzwyczaj wesóły.

Pewnego razu, po dobrym obiedzie, zadawali sobie wzajemnie różnorodne zagadki i szarady do rozwiązania przeważnie na temat wartości ludzi na monetę, przyczem naturalnie nie mało było śmiechu.

Naraz odzywa się król: mości panowie, a na ile też mnie cenicie?

Na to powstał rotmistrz pancerny Klecki i rzekł: najwyżej na 29 srebrników.

— A dlaczego? — pyta Sobieski.

(Odpowiedź czyli rozwiązanie w ogłoszeniach).

Babskie lato.

Zawitała polska jesień
Pełna czarów i uniesień
Przed zimą na zwiady,
Tyle blasków, słońca tyle,
Przebudziły się motyle,
Kwitną kwieciami sady.

Pszczoly w rojach gwarnie brzęczą,
Srebrną przędę, nie pajęczą,
Roznosi wiatr słaby,
Nad wodami czuć opary,
Gryzą muchy, tną komary,
Koncertują żaby.

Łąki świeżą tchną zielenią
I poziomki się czerwienią
I słońeczko parzy,
Ale pierwszy chłód poranny
Liść paproci i dziewanny
Swym podmuchem zwarzy.

Więc ze smutkiem patrzę na to
Takie cudne, babskie lato
Lecz bez plonu treści,
Co choć blaskiem okazało,
Tak jest zmienne i niestałe
Jak i... ród niewieści!

Em. Nellin. Gordzewicz.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu Alfredowi Pohlowi, registrantowi c. k. starostwa w Kosowie. Przesłanej

nam odezwy nie umieścimy, a to tylko z tego powodu, że się Pan ośmielił na tej samej odezwie umieścić ogłoszenie reklamujące jakieś kosmetyki w języku niemieckim. Przy tej sposobności przypominamy Panu, że żyjemy w Polsce a nie w żadnym „Vaterlandzie“ i że naszym językiem jest język polski. Wszelkie takie zapędy germanizacyjne choćby były ukryte pod pokrywką filantropii, na każdym kroku zwalczamy i zawsze zwaloczać będziemy.



OD WYDAWNICTWA.

Z powodu licznych zapytań, oświadczamy, że z przyczyn od Wydawnictwa niezależnych w tym roku „Kalendarz Djabła“ nie wyjdzie.

Koncesyonowany Zakład Instalacji Wodociągów

JÓZEFA BOGUCKIEGO i Sp.

techno-mechanika, byłego kierownika w wielkich fabrykach warszawskich.

Posiadając długoletnią praktykę i doświadczenie na polu wszelkich robót instalacyjnych wodociągów i kanałów, założyłem biuro, wystawę nieustającą i warsztaty motorem pędzone dla uskutecznienia wszelkich robót instalacji wodociągów wraz z kanalizacją i robotami murarskimi, popiesznie i po **niskich cenach.**

178 9-4

Biuro i warsztaty znajdują się w domu mego wspólnika p. **Jana Bajera przy ul. Grodzkiej L. 10 (dom własny).**

Kosztorysów dostarczam na żądanie bezpłatnie.

Zakład podejmuje się wszelkich urządzeń i reparacji w zakresie techno-mechaniki wchodzących.

Polecamy się łaskawej panięci PP. Właścicieli realności, upraszając o uprzejme zaszczycenie nas zaufaniem.

JÓZEF BOGUCKI i Sp.

NOWO ZAŁOŻONY

ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 4, Telefon L. 331.

Jedyny zakład na Kraków, posiadający własny wyrób trumien w różnych gatunkach.

Fabryka oraz skład główny przy ul. św. Tomasza L. 4.

Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych po cenach nader umiarkowanych, jak również urządza takowe na spłaty w ratach miesięcznych.

179 9-4

Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6.

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca ości składowe chemiczne, jak

Zalecona przez

Towarz. Lekarskie
w Krakowie

Woda Selterska



wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego,

używaną bywa w katarach płuc i oskrzeli, wogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 16 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryjach, skład dla Lwowa w aptce J. Wewiórskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie, właściciele fabryki wód mineralnych.

198 4?

Rozwiązanie zagadki Fidyrgalskiego:
Bo jeżeli Chrystus Pan, król królów został sprzedany za 30 srebrników, to w każdym razie król Polski musi mieć bodaj o jednego srebrnika mniejszą wartość.

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarów tegoż Banku Rynek gł. 1. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 137 20-?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 134 20-?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiśniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8-1 i od 3-6, udziela wszelkie pożyczki pożyteczne na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobie i futra. Przyjmuje wpłaty ratami. Zleca się z prowincji załatwiać odrowną pocztą. 139 20-?

Omy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG. Rynek główny Nr. 15. 142 20-?

Biurowe spedycyjne i Kantor wymiany.

W. BUJANSKI, Kraków, Kantor wymiany, Biuro spedycyjne i Sprzedaż biletów kolejowych, Transport mebli wozami patentowanymi. 104 23-?

Apteki.

E. HELLERA apteka pod złot. słoniem ul. Grodzka w Krakowie. Główny skład materiałów aptecznych, wód mineralnych, specyfików, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, cognatów, kosmetyków przyrządzonych hirurgiczn. i gumowych, win leczniczych. Apteki chemoapatyczne sprzedają całe i kompletne. 140 20-?

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumeryj francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 141 20-?

Handel kolonijalny i fabryk.

FR. LENERT w Krakowie, ul. Sławkowska „pod gankiem“, Cement portlandzki, gips i farby. Hurtowny handel towarami materiałnymi, korzennymi, smalcem, stonny, olejowy i tłuszczowy, wyrobów szczytkarskich, farby, pendzle.

Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 wyłącznie sprzedaje benzynę, terpentynę, eteru i t.p. 164 20-4

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiński. Magazyn Herbat i Win. 143 20-?

Skład towarów drobiazgowych.

POREBSKI & ZIMLER, Kraków Rynek główny l. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawieczyzny. Materiały różnego rodzaju do robót szycelkowych, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materji kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy w dobrych gatunkach. 144 20-?

Fabryki korków.

Pierwsza zachodnio-galicyjska założona w r. 1884 Fabryka korków Bernarda Miłsztajna w Krakowie, Stradom 27. 173 11-23

Fabryka ogni sztucznych.

Z pierwszej ręki wszelkie ogni sztuczne najlepsze i najtańsze, Confetti, Serpentine i t. d. dostać można tylko w Laboratorjum pyrotechnicznym M. J. MADRYKOWSKIEGO w Krakowie, róg ulicy Szlak i Łobzowskiej. 192 4-20

Magazyny ubiorów męskich.

ANDRZEJ MATUSZEWSKI krawiec męzki, w Krakowie przy ulicy św. Jana pod l. 5, naprzeciwko hotelu Saskiego. Posiada na składzie wielki wybór najwspanialszych sukien i kurtów krajowych i angielskich na każdą porę roku. Wszelkie zamówienia wykonuje najstaranniej i na czas oznaczoney po najprzystępniejszych cenach. 146 20-?

ANTONI SADOWSKI,

magazyn ubiorów męskich, skład sukna i kurtów tak krajowych jak i zagranicznych. Prowadzący interes jak przedtem tak i teraz ulica Florjańska l. 8 w Krakowie. 149 20-?

Skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod l. 12-14 i 16. 147 20-?

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski.
ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEZBIARSKI pod zarządem

JÓZEFA KULESZY w Krakowie naprzeciw cementarza. 184 8-4

Cukiernia.

P. MAURIZIO dawniej Bezdolfi Kraków, Rynek gł. 38. Cukry deserowe, owoce, czekoladki, zagraniczne czekolady, konfitury, kartony, koszycki, strojne pudełka, bombonierki, kaszki malowane, wódki własnego wyrobu, likiery zagraniczne. 103 23-?

Kawiarnia.

W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Hawelki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzoney w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 87 32-?

IGNACY WÓJCIKIEWICZ, rynek główny, róg ul. Wiśniej i ul. św. Anny, największa kawiarnia w kraju. Lokal urządzoney w stylu secesyjnym, oświetlony elektrycznie, bezdymny, 7 bilardów francuskich, czytelnia bogata, osobne pokoje do gry w karty. Usługa uprzejma. Lo-

kal otwarty do godziny 3-ciej po północy. 105 23-?

Restauracje.

WOJCIECH WOŹNIAK, Kraków, ul. św. Jana 4. Pokój do śniadań, obiadów i kolacyj. Piwo okocimskie, wódki i likiery krajowe i zagraniczne, Rum, Koniak, Wina wszelkiego gatunku. 151 20-?

Pensjonat

„LITHUANIA“ Kraków, Stadencka nr. 2, położony w najzdrowszej i najpiękniejszej dzielnicy miasta, poleca elegancko umeblowane pokoje na doby, miesiecznicę i rocznicę. 153 20-?

Zakład galant-introligatorski.

ANDRZEJ OLSZENIAK, zakład galanterjiyno-introligatorski w Krakowie, ul. św. Marka l. 5. Telefon l. 382, wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakresie tego zawodu wchodzące, zaopatrzoney w maszyny najnowszych systemów, oraz w wielki wybór sztan, pism i ornamentów, tak stylowych, jako też nowoczesnych; może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić. 84 + Ceny fabryczne. + 31-?

TOWARZYSTWO 188 20-?

Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

zakożone w r. 1860.

Wyniki operacyi za czas od 1 kwietnia 1900 do 31 marca 1901 r.:

Dział ogólny : Dział gradowy : Dział życiowy :

	Stan z 31. 1900.		
Wystawiono polie	426.038	4.799	24.966
Wartość ubez. Kor. 1,183,852,471 —	33,116.196	81,886.120-03	
	Renta		809,371-99
Zaliczka zebrana	8,204.723-26	751.039-59	2,903.464-36
Proci. i inne należ.	329.853-57	17.792-41	1,107.185-89
Fundusz rezerw.	5,847.522-90	1,989.872-05	1,391.639.56
Rezerwa zaliczki	3,281.898.91	—	20,612.919-32
Fundusz emerytalny	1,464.154-66	—	—
Szkody uregulowane	5,623.764.53	256.201.61	1,987.522-61
„ nieregulow.	482,821-37	—	182,605-23
Prowiz. kosztu admin. i odpisy	1,875.375-19	82.552-75	898.721-38
Czysta pozostałość	483.690-20	215.122-83	138.923-54
Z funduszu wyrw. f	415.809-29	—	—
12% zwrotu dla członków 783.702-93	—	—	—
Dywidenda) 5% od ubezpieczeń pośmiertnych .) Kor. 63,045-80	—	—	—
„ 2% „ „ „ dożyciu	—	—	—
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód w działach elementarnych	Kor. 125,351,082.84		
„ „ tytułem zwrotów	„ 26,848,610-27		

o dokladne podanie numeru szty, zaś katesonów o objętości trzkie. Tak tutejszym jakoteż karpideym z mowiniemj zwracam henrikę, jezeli by towarzyszykoma czasie, prosząc zamawia przy prowincyjny koszar ioochocznawo zatrudnie, polecam się nadal naskawny wzięgiem J. T. Publisczosi. Henryk Rebert, ul. Florjanska 2 (Hotel Drezdeński), Filia: ul. Grodzka 25 (obok handlu Wp. Arnoldowicz).

Oraz Magazyn Bielizny Własnego wyrobu Henryka Reberta

Otwarte zostają przy ul. Grodzkiej 25. Takową zapętkowanym najpiękniejszą bielizną, której niemożesz podziwiać, sprzedają po cenach najniższych, stalowy i bezkonkurencyjny. Ceny twórczoną są na każdym przedmiocie. Zamawia znowo w celu przyłączenia się do najkrośszym czasie, prosząc zamawia przy prowincyjny koszar ioochocznawo zatrudnie, polecam się nadal naskawny wzięgiem J. T. Publisczosi. Henryk Rebert, ul. Florjanska 2 (Hotel Drezdeński), Filia: ul. Grodzka 25 (obok handlu Wp. Arnoldowicz).

Kapelusze, Cylindry P. & C. Habiga, Wilh. Plessa z innych ces. król. nadwornych fabryk.

Zdzisław Zdanowicz Kraków, ul. Sławkowska l. 8.

Bieliznę męską białą i kolorową KRAWATY, RĘKAWICZKI „KHIWA“ Laski, Parasole, Kufry, Torby.



Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim
w Krakowie, ul. Podwale I. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestanowaną *Łazienię parową, tusze, baseny z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.*

Dla udogody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażysty*. — Łazienia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w po-
łudnie do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łaźnienek.

98 26—?

Zmiana Lokalu!

Największy Skład Maszyn do szycia i haftu
SINGERA

przeniesiony został z pod Nr. 21 na tę samą
Linie pod Nr. 18 w Bynku głównym.

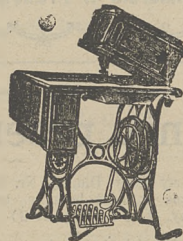
i poleca maszyny nieprześcignionej trwałości — najnowszej konstrukcji a nowszej od wszystkich przez inne ekłady ogłaszanych, czółenkowych, pierścieniowych Vibrating Shuttle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędných światowych fabryk.

Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.

Na wypłaty: ręczne od 30 do 65 zhr. nożne od 40 do 120 zhr., gotówką 10% taniej. — Najnowsze ilustrowane ceniki przesyła franco. 27—?

JÓZEFA IWANICKIEGO

następca R. Pawłowski
w Krakowie, tylko Rynek
główny Nr. 18.



MAGAZYNY MEBLI

W KRAKOWIE:

STEFAN IGlicki

Stawkowska 10.

WE LWOWIE:

W. PRIMUS i S. IGlicki

Jagiellońska 12.

g.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

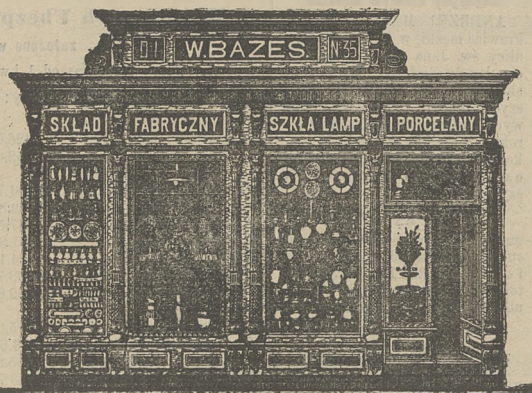
LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencji tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

165 AKCYJNEGO TOW. 20—?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.